

Wpłynęło dnia 8.01.25  
Nr korespondencyjny 12  
Podpis [signature]

Wrocław, 5 stycznia 2025 r.

Dr hab. Joanna Kuźmicka-Sulikowska prof. UWr  
Zakład Prawa Cywilnego i Prawa Międzynarodowego Prywatnego  
Instytut Prawa Cywilnego  
Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego

## **RECENZJA**

***Rozprawy doktorskiej Pana magistra Michała Chmielowskiego***

***pt. „Sankcja bezskuteczności abuzywnej jako odrębny rodzaj wadliwości czynności prawnej  
w reżimie stosunków konsumenckich”***

***przygotowanej pod kierunkiem promotora prof. dr hab. Mariusza Załuckiego,***

***Kraków 2024***

### **I. Podstawa prawna sporządzenia recenzji.**

Niniejsza recenzja została przeze mnie sporządzona w związku z powołaniem mnie do pełnienia funkcji recenzenta w postępowaniu w sprawie nadania mgr. Michałowi Chmielowskiemu stopnia doktora w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie nauki prawne na mocy Uchwały Komisji doktorskiej w dyscyplinie nauki prawne Uniwersytetu Andrzeja Frycza Modrzewskiego w Krakowie Nr 13/2024 z dnia 25 września 2024 r. w sprawie wyznaczenia recenzentów w postępowaniu o nadanie stopnia doktora Panu mgr. Michałowi Chmielowskiemu.

Przy tym recenzja ta, zgodnie ze znajdującymi tu zastosowanie przepisami prawa, ma na celu dokonanie oceny, czy rozprawa doktorska mgr. Michała Chmielowskiego odpowiada wymaganiom określonym w art. 187 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. z 2024 r., poz. 1571), a więc czy rozprawa doktorska prezentuje ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w dyscyplinie albo dyscyplinach oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej lub artystycznej (art. 187 ust. 1 ww. ustawy), a przy tym czy przedmiotem rozprawy doktorskiej jest oryginalne rozwiązanie problemu

naukowego, oryginalne rozwiązanie w zakresie zastosowania wyników własnych badań naukowych w sferze gospodarczej lub społecznej albo oryginalne dokonanie artystyczne (art. 187 ust. 2 ww. ustawy). W tym przypadku przedmiotem ustaleń będzie więc, czy rozprawa doktorska prezentuje ogólną wiedzę teoretyczną Pana mgr. Michała Chmielowskiego w dyscyplinie nauki prawne oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia przez Niego pracy naukowej. Rozprawę doktorską stanowi w tym postępowaniu monografia naukowa, co jest jedną z dopuszczonych prawem postaci takiej rozprawy (art. 187 ust. 3 ww. ustawy).

## **II. Wybór tematu rozprawy.**

Wybranie jako tematu recenzowanej rozprawy doktorskiej mgr. Michała Chmielowskiego sankcji bezskuteczności abuzywnej jako odrębnego rodzaju wadliwości czynności prawnej w reżimie stosunków konsumenckich należy ocenić pozytywnie. Jest to bowiem temat jak najbardziej aktualny i istotny dla praktyki stosowania prawa, w ramach której brak w tym obszarze jednolitości (co zresztą dobrze obrazują powoływane w rozprawie orzeczenia sądowe, w tym Sądu Najwyższego z ostatnich lat), dotyka kwestii ważnej społecznie (ochrony konsumenta, w szczególności jeśli chodzi o umowy kredytu), a jednocześnie stwarza asumpt do pogłębionych rozważań o charakterze doktrynalnym (w tym do odniesienia się na tle dotychczasowego dorobku doktryny i orzecznictwa do sankcji braku związania konsumenta niedozwolonym postanowieniem umowy) oraz odnoszących się do mechanizmów implementacji prawa wspólnotowego do polskiego porządku prawnego.

Na uznanie zasługuje staranne uzasadnienie przez Doktoranta na początku rozprawy wyboru jej tematu, a także posługiwania się mianem bezskuteczności abuzywnej w odniesieniu do sankcji wadliwości czynności prawnej zastrzeżonej w art. 385<sup>1</sup> § 1 Kodeksu cywilnego (co istotne zwłaszcza w świetle różnych prezentowanych co do niej w literaturze prawniczej oraz orzecznictwie zapatrywań tak jeśli chodzi o jej nazywanie, jak i charakter prawny), jak i przyjętego zakresu merytorycznego rozprawy, wraz z wyjaśnieniem objęcia nią problematyki wadliwości umów kredytów waloryzowanych kursem waluty obcej. Należy jednak zauważyć, że problematyka wspomnianych umów kredytu jest w rozprawie rozważana bardzo szeroko, w wielu fragmentach wręcz dominuje, zwłaszcza jeśli chodzi o omawiane w rozprawie orzecznictwo, wobec czego można było rozważyć zaakcentowanie tego w ramach tematu rozprawy, tak aby jeszcze dokładniej odzwierciedlał jej merytoryczną zawartość.

### III. Ocena zawartości merytorycznej rozprawy.

Warstwa merytoryczna recenzowanej rozprawy doktorskiej mgr. Michała Chmielowskiego „Sankcja bezskuteczności abuzywnej jako odrębny rodzaj wadliwości czynności prawnej w reżimie stosunków konsumenckich” zasługuje na wysoką ocenę. Rozważania przedstawiane są w sposób dojrzały i uporządkowany, dzięki czemu praca sprawia wrażenie starannie przemyślanej. Doktorant uczynił przedmiotem swojego zainteresowania przepis art. 385<sup>1</sup> § 1 KC, stawiając sobie za cel kompleksową analizę zastrzeżonej w nim sankcji oraz określenie jej charakteru prawnego, tak by nie była ona różnie, zwłaszcza nieprawidłowo (w ocenie Doktoranta), odczytywana w ramach orzecznictwa sądowego, a tym samym – by doszło w tym zakresie do ujednoczenia stanowiska judykatury, a tym samym standardu ochrony konsumenta w polskim prawie cywilnym w tym aspekcie. Jednocześnie Pan mgr Michał Chmielowski bardzo konsekwentnie broni stawianej przez siebie tezy o odrębności sankcji bezskuteczności abuzywnej zastrzeżonej w art. 385<sup>1</sup> § 1 KC w stosunku do innych sankcji wadliwości czynności prawnych znanych polskiemu prawu cywilnemu przed przystąpieniem przez Polskę do Unii Europejskiej. Ten cel rozprawy jest bardzo klarownie przedstawiony **we wprowadzeniu** do niej (ujętym jako **pierwszy rozdział** rozprawy), podobnie zresztą jak postawione hipotezy badawcze. We wprowadzeniu do rozprawy Pan mgr Michał Chmielowski postawił bowiem sześć głównych hipotez badawczych dotyczących charakteru prawnego tej sankcji bezskuteczności abuzywnej, a mianowicie że odznacza się ona szczególnymi celami ochronnymi, specyficznym zakresem podmiotowym i przedmiotowym, a także iż występują tu szczególne zasady kontroli treści poszczególnych postanowień umowy, jak i jej całej, jak też szczególne zasady stwierdzania bezskuteczności części lub całości czynności prawnej oraz szczególny sposób ustalania wymagalności roszczeń stron umowy trwale bezskutecznej. Do tego Autor dodał hipotezę o szczególnym sposobie obliczania biegu terminu przedawnienia roszczeń restytucyjnych stron umowy dotkniętej taką wadliwością (s. 15). Te główne **hipotezy badawcze** znajdują swoje uzupełnienie w sformułowanych przez Doktoranta szczegółowych hipotezach badawczych (s. 19-23). Świadczy to o dojrzałym podejściu badawczym Doktoranta, podobnie jak odniesienie się przez Niego do kwestii stosowanej metodologii badań (s. 24-29) oraz wyjaśnienie najistotniejszych aspektów terminologicznych jeśli chodzi o pojęcia, którymi będzie się posługiwać w rozprawie, na samym jej początku (s. 29-30), w sposób przypominający tzw. słowniczek ustawowy. Tu jednak można zgłosić pewne zastrzeżenia odnośnie do posługiwania się przez Doktoranta określeniem „warunek nieuczciwy” (s. 30) i operowania nim czy bardziej generalnie pojęciem warunku w odniesieniu do postanowień umownych; pojęcie „warunek” ma bowiem swoje

określone przez ustawodawcę na gruncie kodeksu cywilnego znaczenie (art. 89 i n. KC) i wobec tego należy się nim konsekwentnie posługiwać, podczas gdy Doktorantowi w ramach narracji w obrębie rozprawy ewidentnie nie o takie znaczenie tego terminu chodzi. Lepiej byłoby więc, by poniechał posługiwania się w tym kontekście słowem „warunek” na rzecz operowania takimi określeniami jak postanowienie umowne czy klauzula umowna.

Jeśli chodzi natomiast o wspomniane powyżej **metody badawcze**, to w recenzowanej rozprawie dominuje zastosowanie metody dogmatycznej. Zaznacza się jednak także podejście empiryczne, przejawiające się przede wszystkim w badaniach obejmujących aktualne orzecznictwo sądowe wydawane w obszarze objętym tematyką rozprawy (jak podał sam Doktorant na s. 25, badaniami tymi objął 1890 orzeczeń sądów pierwszej instancji i 222 orzeczenia sądów odwoławczych). Miejscami zastosowana została także metoda prawnoporównawcza, choć nie skorzystano z niej na szerszą skalę.

**Drugi rozdział rozprawy** traktuje o kwestiach związanych z wadliwością czynności prawnych. Doktorant wychodzi tu od pojęcia czynności prawnej i oświadczenia woli, po czym opisuje różne wyróżniane w doktrynie i orzecznictwie sądowym postaci wadliwości czynności prawnych. Ten opis jest czyniony rzetelnie, z przytoczeniem adekwatnych do tych zagadnień poglądów doktryny. Niemniej jednak jest to dość opisowa część pracy, choć należy jako element pozytywny odnotować to, że nieraz Doktorant wyraźnie wskazuje, za którym z przytaczanych poglądów się opowiada, choć nie zawsze niestety dodaje do tego własną argumentację, dlaczego. Ta część rozprawy, w której opisane są różne rodzaje wadliwości czynności prawnych (zwłaszcza jeśli chodzi o treść zawartą na s. 57-93), zarówno jeśli chodzi o zawartość merytoryczną, jak i sposób jej wyłożenia, w znacznym stopniu przywołuje na myśl raczej styl znamieny dla podręczników obejmujących część ogólną prawa cywilnego, aniżeli monograficzne opracowanie prawnicze. Są to też zagadnienia powszechnie znane prawnikom, wobec czego można mieć pewne wątpliwości, czy potrzebne było opisywanie po kolei poszczególnych postaci wadliwości czynności prawnych, jak nieważność bezwzględna, nieważność względna (wzruszalność) czy bezskuteczność zawieszona. Ostatecznie można uznać, że opisanie ich tworzy tło dla ukazania nieadekwatności dotychczas wyróżnianych sankcji w stosunku do mechanizmu przewidzianego obecnie w art. 385<sup>1</sup> § 1 KC i może być uznane za mające na celu podkreślenie zasadności wyodrębnienia kolejnej, autonomicznej wobec dotychczasowych, sankcji wadliwości przewidzianej w tym przepisie, a mianowicie sankcji bezskuteczności abuzywnej, której poświęcony został kolejny rozdział recenzowanej tu rozprawy doktorskiej. Doktorant wykazał się tu także wiedzą z zakresu prawa cywilnego. W mojej ocenie wystarczające byłoby jednak samo odnoszenie się w potrzebnym zakresie do

charakterystyki poszczególnych z tych wadliwości oświadczeń woli w ramach porównywania ich cech i skutków prawnych z wyróżnianą przez Doktoranta sankcją bezskuteczności abuzywnej w trzecim rozdziale rozprawy, co zresztą i tak szeroko tam czyni, ze wskazaniem na zachodzące pomiędzy nimi różnice (zwłaszcza jeśli chodzi o szczegółowe porównanie wyróżnianej sankcji braku związania [bezskuteczności abuzywnej] zastrzeżonej w art. 385<sup>1</sup> § 1 KC z sankcją bezskuteczności zawieszony czynności prawnej na s. 173 i n.).

Doktorant podniósł także, że aktualnie obowiązujące regulacje prawne dają podstawy do wyodrębniania kolejnych, odmiennych od tradycyjnie wyróżnianych, sankcji wadliwości czynności prawnych, jak sankcja kredytu darmowego (s. 101-107). Te konstatacje Doktoranta można uznać za wartościowe, dające asumpt do nowego spojrzenia na wyróżniane typy i skutki wadliwości czynności prawnych w świetle obecnie obowiązującego stanu prawnego.

W drugim rozdziale rozprawy poruszył też krótko zagadnienie konwalidacji i konwersji (choć w odniesieniu do tych problemów nie została w pełni wykorzystana dostępna literatura prawnicza), a także czynności prawnych nieistniejących.

Natomiast za bardzo wartościowy i służący zrealizowaniu zamierzonego tematu uważam **trzeci rozdział** recenzowanej rozprawy doktorskiej. Rozważania słusznie rozpoczęte zostały od pewnych zagadnień wprowadzających do problematyki, pokazujących istotne etapy na drodze regulacji odnoszących się do klauzul abuzywnych w umowach konsumenckich oraz wprowadzenie do polskiego Kodeksu cywilnego art. 385<sup>1</sup> i n. jako przejaw implementowania do naszego porządku prawnego rozwiązań zawartych w Dyrektywie Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, powoływanej jako dyrektywa 93/13 (notabene tu i w dalszej części rozważań Doktorant trafnie punktuje wadliwości tej implementacji). Opisany został zarówno model kontroli incydentalnej, jak i abstrakcyjnej niedozwolonych postanowień umownych, a także wplecione zostały tu wątki prawoporównawcze za sprawą opisaną rozwiązań prawnych dotyczących postanowień abuzywnych w prawie niemieckim oraz węgierskim. Doktorant zrelacjonował tu także kształt prawny odpowiednich rozwiązań przyjętych w prawie polskim, zarówno tych pierwotnych (gdzie to Sąd Okręgowy w Warszawie – Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów miał przyznaną kompetencję do uznawania za niedozwolone postanowień wzorca umowy, a odpis prawomocnego wyroku tego sądu uwzględniającego powództwo w takiej kwestii stanowił podstawą do wpisu takiego postanowienia w stosownym do tego rejestrze przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów), jak i wprowadzonego następnie modelu kontroli o charakterze administracyjnym z przyznaniem kompetencji do wydawania decyzji o uznaniu danej klauzuli za niedozwoloną Prezesowi Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, z



możliwością wniesienia odwołania od takiej decyzji do Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów (s. 120-123).

Poszczególne podpunkty tego rozdziału, nawet jeśli zawarta w nich materia ma mieć z założenia raczej opisowy charakter, cechują się dojrzałym podejściem Doktoranta, który omawia zagadnienia po dokonaniu szczegółowej analizy dotyczącego ich orzecznictwa sądowego, zwłaszcza Sądu Najwyższego oraz TSUE. Co więcej, analizuje to orzecznictwo na przestrzeni ostatnich lat, i to na tyle uważnie, że wychwytuje różne zmiany stanowisk tych organów, ich linii orzeczniczej, wyraźnie pokazując to w swoich rozważaniach, czasem nawet próbując ustalać prawdopodobne przyczyny zmiany zapatrywań w określonych kwestiach, oraz – co stanowi element warty docenienia – zazwyczaj odnosi się do opisywanych przez siebie kluczowych orzeczeń, dokładnie je analizując. Przy tym nie waha się wyrażać także krytycznych lub częściowo krytycznych ocen odnośnie do określonych orzeczeń, co szczególnie istotne – czyni to stosując odpowiednią argumentację naukową, w tym punktując np. niezgodności określonych zapatrywań z aktem prawnym, na którym się opierają (w tym z dyrektywą 93/13), czy wykazując niezgodność poglądu przyjętego w danym orzeczeniu z przyjętymi i ugruntowanymi w orzecznictwie TSUE sposobami rozumienia pewnych regulacji czy zasadami wykładni prawa (np. zasadą wykładni prawa krajowego w sposób zgodny z prawem unijnym). Na tym tle uwidacznia się nie tylko bardzo duży wysiłek, jaki Pan mgr Michał Chmielowski włożył w przestudiowanie orzecznictwa sądowego, nie tylko zresztą TSUE i polskiego Sądu Najwyższego, ale także naprawdę dużej liczby orzeczeń sądów powszechnych (o czym wspomniano już powyżej). Przy tym lektury tej dokonał z ogromną uwagą, wychwytyjąc różne trendy orzecznicze, ewolucję stanowisk judykatury w poszczególnych kwestiach bądź też brak jednolitości jej zapatrywań, i przedstawił wynikające stąd wnioski w sposób bardzo klarowny, co nieraz nastęrcza trudności badaczom. Co więcej, wykazał się tu istotnym nakładem własnej kreatywności, np. wyciągając, nieraz na podstawie wielu przeanalizowanych przez siebie orzeczeń, wnioski odnośnie do postrzegania i wykładni danych unormowań w orzecznictwie, syntetyzując na tej podstawie w rozprawie obraz danej konstrukcji prawnej w sposób pełny, pozwalający na uzyskanie kompleksowego jej oglądu, czego nie dawałaby sama lektura poszczególnych orzeczeń, odnoszących się tylko do partykularnych kwestii. Docenić należy też umiejętność dokonywania analizy treści orzeczeń sądowych, w tym szczegółowego rozpatrywania względów podnoszonych w ich uzasadnieniach, i podejmowania z nimi rzeczowej polemiki w sposób adekwatny dla pracy naukowej. Podkreślić należy, że przy tym większość takich polemik z danym stanowiskiem czy wręcz jego krytyki, zawiera liczne i przekonujące argumenty, świadcząc o tym, że Doktorant

wykazuje dogłębną znajomość problematyki, o której pisze oraz posiada odpowiedni do zmierzenia się z tą materią warsztat naukowy. Na szczególne docenienie zasługuje też to, że Pan mgr Michał Chmielowski wszystkie te rozważania bardzo konsekwentnie podporządkował postawionemu sobie zadaniu - wykazaniu zasadności wyróżnienia sankcji bezskuteczności abuzywnej.

Przykładowo, jeśli chodzi o ukazywanie ewolucji zapatrywań Sądu Najwyższego w określonych kwestiach, to Doktorant znakomicie uczynił to odnośnie do rozszerzonej prawomocności wyroków Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów (s. 123-128) oraz w kwestii charakteru prawnej sankcji zastrzeżonej w art. 385<sup>1</sup> § 1 KC (s. 164-184), w tym drugim przypadku podnosząc zresztą sporo argumentów krytycznych co do omawianego orzecznictwa, z celnymi uwagami merytorycznymi (np. na s. 167, 170, 173 i n.). Doktorant włożył tu także dużo wysiłku w dokonanie szczegółowego porównania wyróżnianej sankcji braku związania (bezskuteczności abuzywnej) zastrzeżonej w art. 385<sup>1</sup> § 1 KC z sankcją bezskuteczności zawieszony czynności prawnej (s. 173 i n.).

Pan mgr Michał Chmielowski dokonał także wypunktowania wadliwości, jakie nastąpiły w ramach procesu implementowania dyrektywy 93/13 do polskiego prawa (s. 131-135), a także wyraził zdecydowane stanowisko co do tego, że przywoływane przez Niego orzeczenia Sądu Najwyższego godzą w zasadę pierwszeństwa prawa unijnego oraz prounijnej wykładni przepisów prawa krajowego (s. 140). Tu jednak należy zgłosić zastrzeżenie, że obszerna treść odnosząca się do relacji o tych orzeczeniach, jako kluczowa dla tych rozważań, zdecydowanie powinna się znaleźć w głównym tekście rozprawy, tymczasem została przez Doktoranta umieszczona w niezwykle obszernym przypisie nr 364, tak obszernym, że jego treść objęła niemal dwie strony (s. 139-140). Z jednej strony spowodowało to bowiem niejasność (pewien brak ciągłości) toku wyводу w tekście głównym, a z drugiej wygenerowało przytłaczająco długi przypis dolny, podczas gdy przypisy te powinny obejmować krótkie kwestie poboczne lub informacje o wykorzystanym źródle, a nie obszerną treść kluczową dla merytorycznego wyводу zawartego w głównym tekście pracy.

Na wysoką ocenę zasługuje klarowne i syntetyczne ujęcie przez Doktoranta w jednym miejscu (na s. 152-160) cech wyróżnianej przez Niego sankcji bezskuteczności abuzywnej, z uwzględnieniem zarówno art. 385<sup>1</sup> § 1 KC, jak i rozwiązań dyrektywy 93/13 oraz odnośnego orzecznictwa TSUE. Zostało to uczynione w sposób kompetentny, tworząc coś na kształt definicji tej sankcji, a w każdym razie zebrane zostały jej znamienne cechy, pozwalające w szybki sposób uzyskać kompleksowy jej ogląd (czemu sprzyja także schemat zawarty na s. 163 rozprawy). Z punktu widzenia tematu rozprawy jest to jej najistotniejsza część. Doktorant

odniósł się także do tego, czemu spośród proponowanych określeń tej sankcji właśnie jej nazwanie mianem bezskuteczności abuzywnej uważa za najtrafniejsze (s. 150-151 i s. 160-161).

Warto też docenić to, że Pan mgr Michał Chmielowski celnie wychwycił różne stanowiska poszczególnych sądów odnośnie do tego, w jakiej formie i w jakim momencie oraz czy w ogóle sąd może wymagać złożenia przez konsumenta odrębnego oświadczenia co do tego, czy wyraża wolę dalszego bycia związanym nieuczciwym postanowieniem umownym czy też chce, by postanowienie to go nie wiązało. Doktorant pokazał tu całe spektrum stanowisk w tym względzie (w tym takie, w myśl których wystarcza tu przedsądowe oświadczenie konsumenta skierowane do przedsiębiorcy, albo takie, w ramach których wymaga się wytoczenia przez konsumenta stosownego powództwa przeciwko przedsiębiorcy, po takie zapatrywania orzecznictwa, gdzie wymaga się od konsumenta odrębnego pisemnego oświadczenia w czasie trwania postępowania sądowego, niekiedy w ogóle według wzoru dostarczonego przez sąd lub podczas rozprawy, w połączeniu z badaniem świadomości prawnej konsumenta odnośnie do skutków prawnych powołania się na ochronę zastrzeżoną w art. 385<sup>1</sup> § 1 KC). Stanowiska te zostały przedstawione starannie jeśli chodzi o meritum, choć należy wytknąć, że odnośnie do tych opisanych w punkcie 3 na s. 183 oraz w punkcie 5 na s. 184 Doktorant nie podał w przypisach dolnych danych orzeczeń sądowych, w którym dany pogląd został zaprezentowany, co stanowi mankament w warstwie dokumentowania wywodów. Natomiast zdecydowanie pozytywnie należy ocenić odniesienie się przez Doktoranta do tych rozbieżności, jako do kwestii o doniosłym znaczeniu dla praktyki stosowania omawianej przez Niego regulacji prawnej, przy czym to odniesienie się jest zdecydowanie krytyczne – zresztą słusznie. Doktorant zanegował zasadność stawiania przez niektóre sądy wymogu składania przez konsumenta dodatkowego, sformalizowanego oświadczenia, o którym była mowa powyżej, a swoje zapatrywanie w tej materii przekonująco wsparł argumentami płynącymi z orzecznictwa TSUE (s. 188-191 i s. 194), tym samym opowiadając się zdecydowanie przeciwko stanowisku zajętemu w tej kwestii w uchwale Sądu Najwyższego (7) z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, OSNC 2021/9/56 (s. 191-195).

Warto także odnotować wywód na s. 198 i n. odnoszący się do momentu, według stanu na który powinno być ustalane, czy dane postanowienie umowne należy zakwalifikować jako abuzywne oraz szczegółowe omówienie przez Doktoranta na s. 203 i n. poszczególnych przesłanek, których kumulatywne zaistnienie umożliwia uznanie danego postanowienia umownego za niedozwolone. Uwagi te także zawierają stosowny wgląd w orzecznictwo Sądu



Najwyższego, a nieraz także TSUE, odnośnie do analizowanych kwestii (np. uznania klauzul waloryzacyjnych za postanowienia określające główne świadczenia stron – vide s. 207-208).

Następnie Doktorant skupił swoją uwagę na kwestiach związanych ze skutkami ustalenia abuzywności postanowienia umownego (s. 233 i n.), także w tych rozważaniach szeroko uwzględniając dotyczące tej problematyki orzecznictwo Sądu Najwyższego. Nieraz nie zgadza się tu z określonym stanowiskiem tego sądu, przedstawiając przemawiającą przeciwko niemu argumentację (zob. np. na s. 237). W ramach tej argumentacji następują m.in. odwołania do orzecznictwa TSUE (np. s. 234-236). Z kolei wyrok TSUE z 30 kwietnia 2014 r. w sprawie Kásler posłużył Doktorantowi do zobrazowania wyjątkowej sytuacji, w której za dopuszczalną uznano pozytywną ingerencję sądu krajowego w treść łączącego strony stosunku prawnego poprzez zastąpienie nieuczciwego postanowienia umownego przepisem prawa krajowego.

Zresztą Doktorant bazuje na orzecznictwie TSUE także w ramach toczonych rozważań dotyczących innych kluczowych tu kwestii, jak choćby tzw. testu niebieskiego ołówka (s. 251 i n.), w tym wyprowadza na tej podstawie wnioski odnośnie do przesłanek, które muszą być kumulatywnie spełnione, aby mógł on zostać zastosowany, tj. aby dopuszczalne było usunięcie jedynie nieuczciwej części z danego postanowienia umownego z pozostawieniem w mocy jego pozostałej części (s. 258). Doktorant odniósł się przy tym mocno krytycznie do wyroku Sądu Najwyższego z 1 czerwca 2022 r., II CSKP 364/22 (LEX nr 3357539), w którym jego zdaniem niezasadnie zastosowano tę możliwość (s. 259 i n.).

W recenzowanym tu rozdziale trzecim rozprawy Pan mgr Michał Chmielowski odnosi się także do takiej kwestii jak trwała bezskuteczność umowy (s. 265 i n.), analizuje to, kiedy może być mowa o szczególnie niekorzystnych konsekwencjach eliminacji nieuczciwego postanowienia umownego (s. 273 i n.), a także omawia problematykę sanowania abuzywności (s. 280 i n.), wyrażając własne cenne uwagi w tym obszarze (zob. s. 283-284). Wplecione zostały tu także spostrzeżenia na temat odnoszących się do omawianych zagadnień ustaw węgierskich (s. 285 i n.), które zostały następnie porównane przez Doktoranta z interwencyjnymi rozwiązaniami przyjętymi przez polskiego ustawodawcę w ramach tzw. ustawy antyspreadowej, tj. ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (s. 292 i n.).

Na pozytywną ocenę zasługuje także **czwarty rozdział** recenzowanej tu rozprawy doktorskiej, zatytułowany „Konkurencyjność sankcji z art. 58 KC i 385<sup>1</sup> KC”. W swoich rozważaniach Pan mgr Michał Chmielowski wyszedł tu od przedstawienia sposobu rozwiązywania wskazanej w tytule rozdziału kwestii w starszym orzecznictwie Sądu Najwyższego, w ramach którego uznawano prymat sankcji przewidzianej w art. 58 § 1 i 2 KC

nad sankcją zastrzeżoną w art. 385<sup>1</sup> § 1 KC, i na tym tle ukazał znaczenie uchwały Sądu Najwyższego z 28 kwietnia 2022 r., III CZP 40/22 (OSNC 2022/11/109) jako przełomowej dla tej problematyki, odchodzącej od stanowiska dotychczas reprezentowanego w tej materii w orzecznictwie tego sądu, a to dlatego, że w uchwale tej opowiedziano się za stosowaniem wobec postanowień umownych spełniających kryteria uznania ich za niedozwolone konsekwencji wynikających z art. 385<sup>1</sup> KC, a nie za uznawaniem ich za nieważne. Do tego ostatniego określenia relacji pomiędzy tymi wchodzącymi tu potencjalnie w grę sankcjami Doktorant zdecydowanie się przychylił (s. 302-304 i s. 307). Kwestie związane z tą relacją następnie bardzo dokładnie omówił na przykładzie ocen prawnych dokonywanych w odniesieniu do klauzul waloryzacyjnych zawartych w zawieranych w Polsce na początku XXI w. umowach kredytów udzielanych konsumentom. Rozważania te obejmują m.in. bardzo istotne dla praktyki stosowania prawa rozważania w kontekście art. 321 § 1 KPC (s. 309-311).

Należy podkreślić, że dalszemu wywodowi zawartemu w tym rozdziale Pan mgr Michał Chmielowski nadał nader ciekawą konstrukcję, bowiem najpierw dość szczegółowo zrelacjonował kluczowe dla analizowanej w rozprawie materii zagadnienia prawne przedstawione przez Pierwszą Prezes Sądu Najwyższego do rozstrzygnięcia przez cały skład Izby Cywilnej Sądu Najwyższego (s. 321-322), a następnie przedstawił zapadłą w następstwie tego uchwałę pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z 25 kwietnia 2024 r., III CZP 25/22 (LEX nr 3709742) zawierającą odpowiedzi na te zagadnienia prawne (s. 324-325), które to zagadnienia i odpowiedzi na nie zawarte w powołanej uchwale Doktorant następnie szczegółowo rozważył w kolejnych jednostkach redakcyjnych tego rozdziału, dokonując bardzo dokładnych analiz, odwołując się do innych orzeczeń Sądu Najwyższego, a także orzeczeń innych sądów, TSUE oraz poglądów wyrażanych w literaturze prawniczej, ustosunkowując się na tym tle do sposobu rozwiązania danej kwestii zawartego w powołanej uchwale. To sprawiło, że rozważania zawarte w dalszej części tego rozdziału (s. 328 i n.) stanowią właściwie bardzo rozbudowaną glosę do powołanej uchwały Sądu Najwyższego, wplecioną w ramy rozprawy doktorskiej. Można się zastanawiać, czy aż tak szerokie odniesienie się do tej uchwały było w ramach tej rozprawy potrzebne, zwłaszcza, że odnosi się ona do zagadnień już wcześniej w pracy poruszanych albo tych podjętych w kolejnych jej rozdziałach (to jeśli chodzi np. o roszczenia restytucyjne i kwestie związane z ich przedawnieniem), wobec czego można było uwagi o niej dodać przy okazji czynionych w innych miejscach rozprawy analiz dotyczących poszczególnych objętych tą uchwałą zagadnień. Refleksja taka jest tym bardziej uzasadniona, że w ramach tej specyficznej wplecionej w ramy doktoratu glosy dochodzi do pewnego powtarzania kwestii już wcześniej w rozprawie

rozważanych, ich syntetyzowania, odwoływania się do rozstrzygnięć TSUE też już wcześniej wspomnianych. Można jednak ostatecznie uznać, że taki zabieg zastosowany przez Doktoranta miał służyć podkreśleniu znaczenia stanowiska Sądu Najwyższego wyrażonego w tej uchwale dla analizowanych w rozprawie zagadnień i niewątpliwie dzięki temu waga i treść tej uchwały nie ujdzie uwadze żadnej osoby czytającej to opracowanie. Niewątpliwie też fragment ten stanowi dowód bardzo dogłębnego opanowania przez Doktoranta problematyki objętej tematem rozprawy, do tego stopnia, że jest się w stanie poruszać w gąszczu wyłaniających się tu zagadnień prawnych z niezwykłą precyzją, przedstawiając pogłębioną argumentację prawną wspierającą stanowisko zajęte odnośnie do poszczególnych przedstawionych do rozstrzygnięcia zagadnień prawnych, co do których wypowiedział się Sąd Najwyższy w tej uchwale z 25 kwietnia 2024 r., III CZP 25/22 - bo generalnie Pan mgr Michał Chmielowski ustosunkowuje się do poszczególnych odpowiedzi na te zagadnienia zawartych w tej uchwale aprobatywnie (zob. np. s. 342, 359, 365-366; choć zauważa, że możliwe jest w pewnych kwestiach opowiedzenie się także za innym rozwiązaniem – zob. np. s. 359-360), przedstawiając względy przemawiające na rzecz zasadności określonych ocen prawnych poczynionych tu przez Sąd Najwyższy, posiłkując się przy tym także innym orzecznictwem tego sądu, czasem innych sądów, jak również przepisami prawa i orzecznictwem TSUE, dodając do tego własne celne przemyślenia. Wszystko to czynione jest z dużą starannością tak jeśli chodzi o elementy merytoryczne wywodu, jak i ich należyte udokumentowanie odpowiednimi źródłami. Jedynie wyjątkowo zdarzają się tu jakieś usterki, np. na s. 338-339, gdzie Doktorant wymienił w pięciu punktach przepisy dyspozytywne, najczęściej wskazywane jako umożliwiające wypełnienie luki w umowie kredytu indeksowanego lub denominowanego powstałej w wyniku usunięcia z niej abuzywnej klauzuli przeliczeniowej i tu po pierwsze w następującym bezpośrednio po tym wywodzie Doktorant zaczął kolejno na s. 339 wyjaśnienia, czemu „Żaden z powyżej wskazanych przepisów nie nadaje się jednak do zabiegu zastąpienia abuzywnego mechanizmu waloryzacyjnej zamieszczonego w umowie kredytu zawartej z konsumentem” (gdzie chyba zresztą przed słowem „waloryzacyjnej” powinno być „klauzuli”), jednak wyjaśnił jedynie, czemu do tego celu nie może służyć art. 358 § 2 KC oraz art. 41 ust. 1 ustawy – Prawo wekslowe (na s. 339-340), a więc poczynił takie wyjaśnienia tylko w stosunku do przepisów wskazanych w punkcie pierwszym i drugim, natomiast nie zrobił tego wobec tych wymienionych w punktach od trzeciego do piątego na s. 338-339; rozważania w tej kwestii nie zostały więc dokończone. Po drugie natomiast w punkcie piątym tego wspomnianego wyliczenia przepisów na s. 338-339 Doktorant podał bardzo ogólnie, że „sporadycznie również wskazywane są inne przepisy dyspozytywne dotyczące odmiennych

rodzaju stosunków gospodarczych, niż umowa kredytu” (gdzie zresztą jak się wydaje zamiast „rodzaju” chyba miało być „rodzajów”), a uczyniony przy tym przypis nr 920 wskazuje: „Zob. przepisy wskazane w przypisie 913”. Podążając za tym wskazaniem czytelnik jednak niestety nie dowie się, jakie przepisy miał tu Doktorant na myśli, bowiem treść przypisu dolnego nr 913 wcale nie zawiera jakiegoś wykazu przepisów, lecz odesłanie do wyroku TSUE (a dokładnie przypis ten brzmi: „Zob. wyrok TSUE *Kásler*, pkt 80”).

Z kolei **piąty rozdział** recenzowanej rozprawy doktorskiej poświęcony został kwestiom związanym z roszczeniami restytucyjnymi. Problematyka podjęta w tym rozdziale ma bardzo duże znaczenie praktyczne, także słusznie, że Doktorant się z nią zmierzył. Również w tym rozdziale wykazał się dokładnym przestudiowaniem odnośnego orzecznictwa TSUE oraz polskich sądów, w tym Sądu Najwyższego, a także – co należy ocenić zdecydowanie pozytywnie – pokazał rozbieżności w linii orzeczniczej, jak również wyraził własne stanowisko w kluczowych kwestiach i przytoczył argumentację na jego poparcie. Pan mgr Michał Chmielowski wprowadził tu też uporządkowanie swoich rozważań zdecydowanie ułatwiające ich odbiór poprzez omówienie najpierw problematyki roszczeń restytucyjnych sensu stricto (dotyczących restytucji świadczeń faktycznie spełnionych przez strony w ramach wykonywania wadliwej czynności prawnej, przy czym chodzi tu o świadczenia w ich nominalnej wysokości), a następnie roszczeń restytucyjnych sensu largo (jako takie Doktorant zakwalifikował „roszczenia o zwrot świadczeń uzupełniających względem świadczeń faktycznie spełnionych przez strony wadliwej czynności prawnej, takich jak wynagrodzenie za korzystanie z cudzej rzeczy czy też waloryzacja spełnionego świadczenia pieniężnego z uwagi na utratę siły nabywczej pieniądza w czasie” – s. 374). Rozważania prowadzone są tu przez Doktoranta na dobrym poziomie merytorycznym, są oparte na adekwatnie dobranych, obowiązujących podstawach prawnych. Słusznie też osobno analizuje Doktorant, jakie roszczenia przysługują tu konsumentowi (s. 383 i n.), a jakie przedsiębiorcy (s. 392 i n.). W rozważaniach akcentuje własne stanowisko w omawianych problemowych kwestiach, a także odnosi się do powoływanego przez siebie orzecznictwa (m.in. na s. 385) i wypowiedzi przedstawicieli doktryny prawa cywilnego (m.in. na s. 384). Jasno wyraża i uzasadnia swoje zapatrywania na przedstawiane sporne kwestie (zob. np. pogląd wyrażony odnośnie do wchodzących w grę kondykcji na s. 391). Niepotrzebnie jedynie pewne myśli zostały powtórzone (np. omówienie tzw. teorii salda i teorii dwóch kondykcji zarówno na s. 376, jak i s. 395; wystarczyło w pierwszym przypadku tylko o nich wspomnieć, a opisać w tym drugim, gdzie są następnie szerzej omawiane).



Jako staranne i wnikliwie dokonane ocenić należy opracowanie przez Pana mgr Michała Chmielowskiego problematyki roszczeń restytucyjnych sensu stricto, gdzie najpierw wskazał, jakie roszczenia mieszczące się w tej kategorii bywają wysuwane przez podmioty rynku finansowego, a następnie dokonał oceny zasadności tych roszczeń nie tylko przez pryzmat obowiązujących przepisów, ale także przy uwzględnieniu wnikliwej analizy orzecznictwa Sądu Najwyższego, sądów powszechnych oraz TSUE (s. 399 i n.), co sprawia, że wyrażone tu przez Doktoranta oceny prawne mają przekonujący charakter.

Dużo uwagi poświęcił tu też Doktorant kwestiom związanym z waloryzacją świadczeń, w tym wyraził swoje stanowisko w kwestii interpretacji art. 358<sup>1</sup> § 4 KC (s. 435). Opowiedział się też np. zdecydowanie przeciwko uwzględnianiu podnoszonych na podstawie art. 358<sup>1</sup> § 3 KC żądań przedsiębiorcy o dokonanie waloryzacji sądowej świadczenia nienależnego w przypadku, w którym potrzeba restytucji świadczeń powstała w wyniku powołania się przez konsumenta na ochronę przed niedozwolonym postanowieniem umownym zastosowanym przez tego przedsiębiorcę w umowie z tym konsumentem, co doprowadziło do trwałej bezskuteczności tej umowy (s. 456-457), pokazując m.in. do jakiego paradoksu by to prowadziło w porównaniu z sytuacją konsumenta, który zawarł z bankiem umowę kredytu zgodną z prawem, niezawierającą niedozwolonych postanowień (s. 453-454).

W rozdziale tym Pan mgr Michał Chmielowski zajął się także kwestiami związanymi z wymagalnością omawianych roszczeń oraz początkiem biegu terminu ich przedawnienia (s. 463 i n.); tu także nie brak odniesienia się do orzecznictwa sądowego i wyrażania własnego stanowiska w analizowanych kwestiach (np. na s. 472-473, s. 477).

Rozważania zawarte w recenzowanej tu rozprawie doktorskiej kończą wnioski ujęte w **rozdziale szóstym**. Doktorant wskazał tu garść istotnych refleksji wynikających z przeprowadzonych przez Niego w rozprawie rozważań. Biorąc jednak pod uwagę objętość rozprawy oraz wielość przeanalizowanych w niej kwestii, lektura tych wniosków, obejmujących pięć stron i trzy linijki tekstu, pozostawia duży niedosyt. Wrażenie to pogłębia jedynie lakoniczne wskazanie w ostatnim zdaniu tych wniosków obszarów, w których Doktorant dostrzega potrzebę interwencji ustawodawcy. Zdecydowanie brakuje tutaj skonkretyzowania tych propozycji *de lege ferenda* (najlepiej poprzez zaproponowanie postulowanego brzmienia przepisów, których potrzebę wprowadzenia Doktorant sygnalizuje).

#### **IV. Ocena struktury rozprawy.**

Treść rozprawy została przez Pana mgr. Michała Chmielowskiego ujęta w sześć rozdziałów, przy czym – co jest rzadko spotykane – zarówno wprowadzenie, jak i wnioski zostały ujęte jako osobne rozdziały (odpowiednio: pierwszy i szósty), podczas gdy zwykle stanowią jednostki redakcyjne tekstu, którym nie jest nadawana ranga rozdziału. Podział treści pomiędzy poszczególnymi rozdziałami według wyraźniej intencji Doktoranta został oparty na kryterium merytorycznym, niemniej jednak doprowadziło to do ogromnej dysproporcji w zakresie objętości poszczególnych rozdziałów (np. rozdział trzeci liczy niemal dwieście stron, podczas gdy rozdział szósty – pięć stron i trzy linijki tekstu; inne rozdziały też są o wiele krótsze niż rozdział trzeci, jak rozdział pierwszy liczący trzydzieści jeden stron bądź rozdział drugi liczący sześćdziesiąt kilka stron), co silnie przemawia za tym, że należało jednak inaczej rozplanować treść pomiędzy poszczególnymi rozdziałami, albo po prostu chociaż podzielić treść zawartą w rozdziale trzecim na trzy bądź cztery mniejsze rozdziały.

Notabene można mieć pewne zastrzeżenia odnośnie do sposobu informowania o jednostkach redakcyjnych w ramach odesłań czynionych w tekście, gdy Doktorant podaje czytelnikowi, że określone zagadnienie już zostało omówione lub będzie dopiero omówione w innym fragmencie pracy (którą to koncepcję samą w sobie jak najbardziej należy ocenić jako godną aprobaty, pozwala bowiem uniknąć powtarzania tych samych informacji, jednocześnie – przynajmniej w zamierzeniu – odsyłając do miejsca, gdzie są one zawarte), gdyż nie czyni tego niestety w sposób zbyt precyzyjny, a można rzecz, że jest to zrobione w sposób nawet dość mylący. Odsyła bowiem generalnie do innego rozdziału rozprawy (poprzedzającego lub następującego po rozdziale aktualnie czytany), co przy konstrukcji rozprawy obejmującej sześć rozdziałów kieruje do sąsiedniego rozdziału, w którym wcale dane zagadnienie nie jest omawiane. Natomiast uważne skupienie się na treści omawianych w poszczególnych jednostkach redakcyjnych zagadnień prowadzi do wniosku, że czyniąc takie generalne odesłania do rozdziałów, Doktorant wcale nie chciał skierować czytelnika do innego rozdziału, tylko do punktu lub podpunktu, najczęściej w tym samym rozdziale – przykładowo: na s. 123 w podpunkcie 3.3.3 w ramach rozdziału trzeciego pisze, że „W poprzednim rozdziale pracy opisano gruntowną reformę systemu abstrakcyjnej kontroli klauzul umownych stosowanych w umowach konsumenckich (...)”, podczas gdy kwestia ta wcale nie została opisana w poprzednim rozdziale pracy, tj. rozdziale drugim, lecz w tym samym rozdziale (tj. trzecim) w punkcie poprzedzającym (tj. 3.3.2). W rozprawie zawartych jest trochę takich nieprecyzyjnych odesłań (w tym m.in. na s. 242 – w ramach podpunktu 3.13.1 rozprawy - jest wskazane, że określony tam przypadek będzie opisany w kolejnym rozdziale pracy, co sugeruje

poszukiwanie tego opisu w rozdziale czwartym rozprawy, podczas gdy następuje to już w kolejnym podpunkcie tego samego, to jest trzeciego, rozdziału rozprawy, tj. w podpunkcie 3.13.2; z kolei na s. 251 Doktorant napisał: „Od instytucji redukcji utrzymującej skuteczność, omówionej w poprzednim rozdziale pracy, odróżnić należy (...)”, podczas gdy instytucja, o której mowa, wcale nie została opisana w poprzednim, to jest drugim, rozdziale rozprawy, lecz w poprzednim podpunkcie, tj. 3.13.3.1, w ramach tego samego trzeciego rozdziału rozprawy; natomiast na s. 292 na początku podpunktu 3.15.3.2 w ramach rozdziału trzeciego Doktorant wskazał, że: „Odmiennie od ustawodawstwa węgierskiego opisanego w poprzednim rozdziale pracy...”, podczas gdy ten opis prawa obcego wcale nie został zawarty w poprzednim rozdziale pracy, tj. rozdziale drugim, lecz w poprzedzającym podpunkcie [3.15.3.1] w ramach tego samego, trzeciego rozdziału rozprawy; kolejne przykłady tego typu nieprecyzyjnych odesłań można znaleźć np. na s. 307, 326, 344, 399, 448, 473 rozprawy). Nie można tego ocenić pozytywnie, ponieważ jest mylące dla czytelnika, a nadto wykazuje brak konsekwencji w trzymaniu się ustalonej struktury własnej pracy. Wobec przyjętych w rozprawie podziałów jednostek redakcyjnych należałoby stosownie do tego odnosić się i czynić precyzyjne odesłania do konkretnego punktu lub podpunktu w danym podrozdziale określonego rozdziału.

#### **V. Uwagi odnośnie do strony formalnej rozprawy.**

Recenzowana rozprawa doktorska mgr. Michała Chmielowskiego odznacza się generalnie dobrym jej opracowaniem od strony formalnej. Doktorant dba o staranne prowadzenie wywodu, jego ciągłość w obrębie poszczególnych jednostek redakcyjnych tekstu, wprowadzanie kolejnych wątków w sposób tworzący jasny dla odbiorcy tok rozważań. Ten ostatni efekt osiąga także dzięki dbałości o precyzyjne wyjaśnianie terminologii, którą się posługuje.

Spis treści został starannie opracowany, a podział treści pomiędzy poszczególnymi mniejszymi jednostkami redakcyjnymi w ramach rozdziałów jest adekwatny. Inną kwestią pozostaje, że należy tu sugerować inny podział na rozdziały, przynajmniej dzieląc ten najdłuższy z nich (na co wskazano już we wcześniejszym fragmencie niniejszej recenzji w punkcie IV. Ocena struktury rozprawy).

Rozważania Doktoranta ubogacone zostały dwunastoma schematami, obrazującymi prowadzone w różnych fragmentach rozprawy rozważania, co należy ocenić pozytywnie, jako sprzyjające uporządkowaniu toku rozważań. Może to być także atrakcyjne dla szerszego grona odbiorców, w razie opublikowania tego doktoratu, jako przejrzyste graficzne przedstawienie czasem dość skomplikowanych kwestii.

Za istotny walor tej rozprawy uważam też bardzo szerokie wykorzystanie w niej orzecznictwa TSUE, Sądu Najwyższego, a także orzeczeń sądów powszechnych. Powoływane w rozprawie orzeczenia TSUE zostały przez Doktoranta ujęte w wykazie na końcu rozprawy (s. 511-517) w przejrzystej formie tabeli, z podaniem wszystkich istotnych danych dotyczących poszczególnych z tych orzeczeń (tj. daty wydania, rodzaju orzeczenia, nazwy sprawy, jej sygnatury, a także tego, gdzie dane orzeczenie jest opublikowane, a nawet takiej informacji, które jego fragmenty zostały powołane w rozprawie). Podobnie, również na końcu rozprawy, w ramach przejrzystej tabeli, Doktorant zestawiał powoływane w pracy orzecznictwo Sądu Najwyższego (na s. 518-532, z uwzględnieniem daty wydania orzeczenia, jego rodzaju, sygnatury sprawy i miejsca opublikowania orzeczenia; zestawienie to obejmuje 391 orzeczeń tego sądu) oraz bibliografię (s. 533-550). Staranne opracowanie tych wykazów należy ocenić jako dużą zaletę strony formalnej rozprawy.

Ewidentnie brak tu natomiast zestawienia orzecznictwa innych sądów, których orzeczenia wszak także są powoływane w rozprawie; warto było także sporządzić wykaz powoływanych w niej aktów prawnych.

Do pozytywnej oceny tej rozprawy przyczynia się przestudiowanie przez Doktoranta wielu orzeczeń sądowych z lat 2021-2024, które, jak wskazał, „zapadły w sprawach kredytobiorców frankowych będących w sporach z instytucjami bankowymi, a rozstrzygnięcia dotyczyły w każdym wypadku klauzul modyfikacyjnych (waloryzacyjnych) zamieszczonych w umowach kredytu zawartych przez konsumentów w latach 2001-2010” (s. 496). Raport z tych badań Doktorant również zamieścił na końcu rozprawy (s. 496-510). Przedstawia on wyniki przestudiowania tych orzeczeń w sposób klarowny, który to efekt osiągany jest zwłaszcza dzięki zastosowaniu graficznego przedstawienia ustaleń oraz zebraniu danych w tabelach. Wyraźnym brakiem, jaki wyłania się w tym kontekście, jest natomiast brak załączenia wykazu tych orzeczeń, co uniemożliwia jakkolwiek weryfikację przeprowadzonego przez Doktoranta badania.

Odnosnie do strony formalnej recenzowanej rozprawy doktorskiej można mieć też inne istotne zastrzeżenia. Przede wszystkim jej poważnym mankamentem jest brak sporządzenia przez Doktoranta na jej początku wykazu stosowanych skrótów. Tymczasem jawi się to jako niezbędne wobec tego, że Doktorant posługuje się w tekście pracy skrótami np. tytułów aktów prawnych (obok powszechnie powoływanego KC i kilku dyrektyw, także wieloma innymi - np. na s. 73: PZP, PW, na s. 81: PPPA, PUN, KSH), a także skrótowymi określeniami sądów, trybunałów i innych organów, jak też np. skrótami nazw czasopism prawniczych. Co więcej, powołując skrótowo akty prawne Doktorant ani w wykazie skrótów (bo go nie ma) ani choćby



przy pierwszym powołaniu w tekście rozprawy nie podaje (np. w przypisie dolnym) pełnego opisu danego aktu prawnego, co jest wszak niezbędne w pracy prawniczej; przykładowo Doktorant często odwołuje się do kluczowej ze względu na tematykę recenzowanej rozprawy „dyrektywy 93/13”, ale nie podaje (choćby przy pierwszym powołaniu) jaki jest tytuł tej dyrektywy, kiedy została ona wydana i gdzie jest opublikowana (co stanowi standard jeśli chodzi o powoływanie aktów prawnych w prawniczych pracach naukowych), co zaburza odbiór pracy, a dla niewyspecjalizowanego w tej gałęzi prawa czytelnika może wręcz stanowić pewną barierę w jej zrozumieniu (podobnie zresztą jak analogiczne braki w przypadku innych powoływanych skrótowo aktów prawnych). W zasadzie bowiem o tym, o jaką dyrektywę chodzi (w tym jaki nosi tytuł – czego dotyczy) czytający rozprawę – jeśli nie byłby jak wyżej wspomniano wyposażony w pewną wiedzę wyjściową - dowie się dopiero docierając do s. 223 rozprawy, i to właściwie nie w wyniku zamierzonego działania Autora na to ukierunkowanego, lecz pośrednio, ponieważ tytuł tej dyrektywy pada w zawartym na ww. stronie cytacie z pytania prawnego zadanego przez jeden z sądów rejonowych. Nie tak to się powinno odbywać i dlatego też, zwłaszcza przed ewentualnym opublikowaniem rozprawy (do czego zachęcam) na jej początku powinien zostać sporządzony dokładny wykaz różnych skrótów stosowanych w tekście rozprawy.

Zresztą wówczas skorygowania wymagałyby i inne mankamenty strony „technicznej” recenzowanej rozprawy. Przykładowo, o ile z reguły przypisy dolne zostały zastosowane prawidłowo, zawierając przede wszystkim informacje o materiałach źródłowych, z których zaczerpnięta została określona informacja podawana w tekście głównym albo jakieś krótkie dodatkowe informacje poboczne, to jednak zauważalny jest tu pewien brak konsekwencji jeśli chodzi o sposób podawania tytułów prawniczych czasopism i publikatorów, ich roku wydania, numeru, kolejności podawania tych danych itp. Raz bowiem tytuły czasopism podawane są w pełnym brzmieniu, kiedy indziej skrótem, czasem rozpisywany jest rok wydania, numer, pozycja itp., a kiedy indziej nie i te dane są podawane w formie skróconej, poprzedzielane ukośnikami, przy czym raz podawany jest rok wydania, a potem numer czasopisma, a gdzie indziej te dane podane są w odwrotnej kolejności (dla przykładu: na s. 64 w przypisie 117 „RPEiS 2006/1”, na s. 74 w przypisie 159 jest „Monitor Prawniczy Nr 7/2023”; na s. 77 w przypisie 167 jest „PPH 2014/6”; na s. 97 w przypisach 239 i 242 są podane „Studia Prawnicze PAN, 2010/1 (183)”; niekiedy nawet te różne sposoby powoływania zostały zastosowane w ramach tego samego przypisu (np. na s. 81 w przypisie 187 podane są zarówno skrótowo „OSNC 2014/3/23” i „PPH 2014/10”, jak i pełne nazwy „Monitor Prawa Handlowego 2014/1”, „Glosa 2014/4” czy „Palestra 2016/4”). Tymczasem Doktorant powinien ustalić jeden sposób

podawania tych danych i zastosować go konsekwentnie we wszystkich przypisach w całej rozprawie; tym bardziej, że posługiwanie się skrótami tytułów czasopism prawniczych i publikatorów nie jest tu uprawnione wobec braku zawarcia w rozprawie wykazu tych skrótów.

Choć niezwykle rzadko, to jednak zdarzają się też pewne braki danych w przypisach dolnych (np. w przypisie 217 brak podania o wyrok jakiego sądu chodzi, nie wynika to także z tekstu głównego).

Nadto – choć dobrze, że rzadko – w przypisach dolnych zawarte zostało ewidentnie zbyt dużo treści, tak, że dwa przypisy zajmują niemal całą stronę (jak np. na s. 65) czy nawet jeden przypis zajmuje niemal dwie strony (s. 139-140).

Ponadto przed ewentualną publikacją skorygowania wymagają także tzw. literówki, które pojawiają się w tekście pracy, zwłaszcza, że jest ich dość sporo (dla przykładu: na s. 100 we fragmencie „nie sposób nie odnieść wraźnia” zamiast „wraźnia” powinno być „wrażenia”; na s. 105 we fragmencie „gdy kredy został uprzednio w całości splecony” zamiast „kredy” powinno być „kredyt”; na s. 107 we fragmencie „skutkowało koniecznością przyjęcia” zamiast „koniecznością” powinno być „koniecznością”; na s. 120 tytuł podpunktu 3.3.2 brzmi „Kontrola abstrakcja w prawie polskim” a powinien brzmieć „Kontrola abstrakcyjna w prawie polskim”; na s. 135 tytuł punktu 3.6 brzmi „Zasada pierwszeństwa prawa UE oraz zasada wykładani zgodnej”, gdzie zamiast „wykładani” powinno być oczywiście „wykładni”; na s. 144 w pierwszej linijce tekstu zamiast „postawę” powinno być „podstawę”; na s. 148 tytuł punktu 3.8 brzmi „Charakter prawny sankcji z w art. 385<sup>1</sup> § 1 KC”, gdzie niepotrzebnie wpisano „w” przed „art.”; na tej samej stronie we fragmencie „mające przymiot powagę rzeczy osądzonej” zamiast „powagę” powinno być „powagi”; na s. 157 we fragmencie „przy jednoczesnym braku upadku mowy w całości” zamiast „mowy” powinno być „umowy”; na s. 162 we fragmencie „Przez zakwestionowanie postanowień przez konsument należy przy tym rozumieć” zamiast „konsument” powinno być „konsumenta”; na s. 174 we fragmencie „na posłużeniu się przez przedsiębiorcę nieuczciwą konstrukcją prawną” zamiast „konstrukcja” powinno być „konstrukcją”; na s. 183 we fragmencie „gdyż dopiero wówczas dochodzi w sposób jednoczony do wskazania przez konsumenta” zamiast „jednoczony” powinno być – jak się wydaje – „jednoznaczny”; na s. 217 we fragmencie „nieruchomości służącej do zaspokajania własnych potrzeb konsumenta” zamiast „zaspokajania” powinno być „zaspokajania”; w pierwszej linijce tekstu na s. 243 we fragmencie „rekonstrukcji praw i obowiązków storn” zamiast „storn” powinno być „stron”; na s. 270 we fragmencie „Trudno nie odnieść wraźnia, iż w przypadku (...)” zamiast „wraźnia” powinno być „wrażenia”; na s. 278 we fragmencie „wymaga krótkiej refleksji nad tym, czym w rzeczywistości będą tak określne, niekorzystne skutki (...)” zamiast

„określne” powinno być „określone”; na s. 310 we fragmencie „gdy w pozwie zawarto wyłącznie żądanie orzeczenia o bezskuteczności” zamiast „żądnie” powinno być „żądanie”; na s. 347 we fragmencie „zróznicowanie problematyki dalszego buty umowy kredytu (...)” zamiast „buty” powinno być „bytu”; na s. 360 we fragmencie „współkształtujące wysokość zobowiązania storn” zamiast „storn” powinno być „stron”; na s. 366 we fragmencie „pomiędzy stronami trwale bezskutecznej umowy kredy bankowego” zamiast „kredy” powinno być „kredytu”; na s. 370 we fragmencie „przekazane drugiej stornie” zamiast „stornie” powinno być „stronie”; na s. 379 we fragmencie „uprawniony wdaje się wniosek” zamiast „wdaje” powinno być „wydaje”, a we fragmencie „przywrócenie mu skuteczność z mocą wsteczną” zamiast „skuteczność” powinno być „skuteczności”; na s. 394 we fragmencie „Dodatkowo, każda ze stron – po wezwania drugiej strony” zamiast „wezwanian” powinno być „wezwanium”; na s. 412 we fragmencie „nie dopuszczalne jest, aby przedsiębiorca czerpał jakichkolwiek korzyści gospodarczych ze swojego niezgodnego z prawem zachowania” zamiast „jakichkolwiek” powinno być „jakikolwiek”, a zamiast „gospodarczych” powinno być „gospodarcze”; na s. 415 we fragmencie „Jak zauważana T. Wiśniewski” zamiast „zauważana” powinno być „zauważa”; na s. 474 we fragmencie „uprawniony wdaje się wniosek” zamiast „wdaje” powinno być „wydaje”; na s. 491 we fragmencie „wymaga zadaniem autora wypracowania” zamiast „zadaniem” powinno być „zdaniem”). Niektóre usterki mające wskazany charakter tzw. „literówek” mają wręcz humorystyczny wydźwięk np. w zdaniu na s. 489: „Odmienne należy moim zdaniem oceniać jednak sytuacje, w których zakwestionowanie uczciwości postanowienia czy też kwaśności (sic!) całej umowy zostało dokonane przez konsumenta względem przedsiębiorcy (...)”.

Dopatrzeć się można także innych usterek językowych, w tym np. błędu ortograficznego (na s. 46 we fragmencie „sprowadza się tak na prawdę do tego” podczas gdy słowo „naprawdę” pisze się łącznie). Też np. na s. 182 napisane jest „związane są przede wszystkim z poddaniem w wątpliwość, czy (...)”, podczas gdy zamiast „poddaniem” powinno być „podaniem”.

Skorygowania wymagają także przeskokii treści w ramach części z przypisów dolnych, tzn. sytuacje, gdy treść urywa się na początku linijki, która dalej jest pusta, a ciąg dalszy treści przypisu znajduje się dopiero w linijce poniżej (przykładowo w przypisach: 174, 181, 195 i innych). Incydentalnie mankament tego typu pojawia się także w głównym tekście rozprawy (np. na przełomie s. 176 i 177, na s. 323, 352, 357, 435, 479).

Za pewien mankament rozważań uważam też stosowanie przez Doktoranta nieraz bardzo długich cytatów, co szczególnie zaznaczyło się w drugim rozdziale rozprawy (np. w przypisie 119 na s. 65, na s. 67, w przypisie 126 na s. 68, s. 93, s. 100), ale pojawia się też w

obrębie innych rozdziałów (np. na s. 144-145 w głównym tekście rozprawy, w przypisie nr 384 na s. 144, w tekście głównym na s. 218-219, 223-224, 280-281, 289, 290, 291, 348, w przypisie 951 na s. 355, w przypisie 964 na s. 362, w tekście głównym na s. 361, w przypisie 982 na s. 372, w tekście głównym na s. 387-388, s. 405-407, w przypisie 1087 na s. 411). Jest to bowiem odwórcze, polega na przekopiowywaniu treści na zasadzie „kopiuj-wklej”. Zdecydowanie lepiej byłoby, gdyby Doktorant relacjonował określone poglądy czy wydzwięk orzeczeń sądowych własnymi słowami.

## **VI. Ocena wykorzystania dostępnych materiałów źródłowych.**

Pan mgr Michał Chmielowski prawidłowo wykorzystał w swojej rozprawie doktorskiej materiały źródłowe. Odwołał się do adekwatnych aktów prawnych, a także do bogatego wyboru orzeczeń i źródeł z zakresu literatury prawniczej dotyczących zagadnień objętych tematem rozprawy. Co warto podkreślić, orzeczenia, zwłaszcza te Sądu Najwyższego i TSUE, zostały przez Doktoranta bardzo wnikliwie przestudiowane, a uwagi ich dotyczące nie ograniczają się jedynie do powoływania tez orzeczeń (co bywa dość rozpowszechnioną praktyką), lecz obejmują także często szczegółową analizę zawartych w nich wywodów, względów powoływanych w uzasadnieniach, jak też ich merytoryczną ocenę, czasem aprobatywną, kiedy indziej krytyczną, co zawsze połączone jest z podnoszeniem przez Doktoranta odpowiedniej argumentacji. Liczba przestudiowanych i powołanych orzeczeń wskazuje na bardzo dużą pracowitość i rzetelność Pana mgr. Michała Chmielowskiego, który podjął duży wysiłek celem oddania w rozprawie rzetelnego obrazu stanowiska orzecznictwa w omawianych przez siebie kwestiach – wykaz powoływanych w rozprawie orzeczeń Sądu Najwyższego (s. 518- 532) obejmuje ich aż 391, a orzeczeń TSUE – 109 (s. 511- 517). Jeśli do tego dodać 1890 orzeczeń sądów pierwszej instancji i 222 orzeczenia sądów odwoławczych, które Doktorant przeanalizował – jak sam podaje – w ramach przeprowadzonych przez siebie badań orzecznictwa sądów powszechnych (s. 496; choć szkoda, że bez udokumentowania tego wykazem tych orzeczeń), to łącznie liczba orzeczeń przestudiowanych na potrzeby napisania rozprawy doktorskiej robi dość imponujące wrażenie. Tym bardziej, że trzeba do tego dodać jeszcze nieuwjęte ani tym badaniem, ani powyżej wspomnianymi wykazami, orzeczenia innych sądów (np. apelacyjnych) także powoływane w rozprawie. Do tego uwzględniona została również adekwatnie dobrana literatura prawnicza (obejmujący ją wykaz na s. 533-550 liczy 210 pozycji, choć należy odnotować, że zdarza się powołanie tej samej pozycji dwa lub nawet trzy razy, odnośnie do jej wydań w różnych latach, co ma miejsce głównie w przypadku komentarzy do kodeksu cywilnego).



## VII. Konkluzja.

Podsumowując należy stwierdzić, że zrecenzowana tu rozprawa doktorska pod tytułem „Sankcja bezskuteczności abuzywnej jako odrębny rodzaj wadliwości czynności prawnej w reżimie stosunków konsumenckich” autorstwa Pana mgr. Michała Chmielowskiego bez wątplenia **odpowiada wymaganiom określonym w art. 187 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce** (Dz. U. z 2024 r., poz. 1571). Rozprawa ta prezentuje ogólną wiedzę teoretyczną mgr. Michała Chmielowskiego w dyscyplinie nauki prawne, a także umiejętność samodzielnego prowadzenia przez Niego pracy naukowej. Przedłożona przez Doktoranta zrecenzowana tu monografia naukowa stanowi przy tym oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, w tym przede wszystkim Doktorant przedstawił obszerną argumentację przemawiającą na rzecz wyróżnienia na tle art. 385<sup>1</sup> § 1 KC (w powiązaniu z dyrektywą 93/13 oraz odnośnym orzecznictwem TSUE) nowej sankcji wadliwości czynności prawnej w postaci sankcji bezskuteczności abuzywnej, wyróżniając znamienne dla niej cechy. Przy okazji rozważań podjął się też wyrażenia i uzasadnienia własnego stanowiska w wielu partykularnych kwestiach prawnych budzących kontrowersje i rozbieżności w orzecznictwie sądowym.

Na docenienie zasługuje podjęcie przez Doktoranta tematu, który nie tylko generuje wiele problemów prawnych, lecz także ma bardzo dużą doniosłość dla praktyki stosowania prawa, zwłaszcza, że Doktorant skoncentrował swoją uwagę szczególnie na zawieranych przez banki z konsumentami umowach kredytów tzw. frankowych. Do opracowania tej problematyki Doktorant słusznie więc podszedł w ten sposób, że wyszukał i bardzo dokładnie przeanalizował dotyczące jej, aktualne orzecznictwo sądowe, w tym Sądu Najwyższego, dzięki czemu oddał w rozprawie realny obraz praktyki orzeczniczej, z wszystkimi jej rozbieżnościami, zmiennością czy stanowiskami, które mogą budzić zastrzeżenia. Na takiej analitycznej i sprawozdawczej działalności jednak nie zakończył, lecz skonfrontował otrzymany obraz z tym, czy jest on zgodny z mającymi tu zastosowanie aktami prawnymi (zwłaszcza dyrektywą 93/13) i dotyczącym tej problematyki orzecznictwem TSUE. Przede wszystkim jednak na uznanie zasługuje to, że właściwie w odniesieniu do każdej napotykannej w trakcie badań kwestii, na tle której wydawane orzecznictwo budziło jego zastrzeżenia (a już zwłaszcza wówczas, gdy wykazywało ono rozbieżności) Doktorant podejmował wysiłek rzeczowej oceny określonego stanowiska orzecznictwa i zarówno wtedy gdy się z nim zgadzał, jak i wtedy kiedy miał jakies zastrzeżenia czy wręcz sprzeciwiał się pewnym sposobom rozstrzygania – wyraźnie komunikował swoje stanowisko w danej kwestii i przedstawiał argumenty, które jego zdaniem za nim przemawiają, co warto podkreślić – zazwyczaj argumenty o dużej silne przekonywania, merytoryczne, trafiające w punkt. Jest to cenna umiejętność, świadcząca o posiadaniu przez

Doktoranta kompetencji do samodzielnej pracy naukowej. Zwłaszcza, że prowadzone przez Niego rozważania cechuje wyważone podejście, szacunek dla innych poglądów, podejmowanie polemiki na poziomie rzeczowej naukowej dyskusji.

Uważam, że ze względu na wysoki poziom merytoryczny tej rozprawy, a także jej niewątpliwy walor dla praktyki stosowania prawa dzięki wnikliwemu przeanalizowaniu odnośnego orzecznictwa sądowego i wskazaniu, które stanowiska zajmowane w jego ramach są prawidłowe, a które nie i dlaczego, Pan mgr Michał Chmielowski powinien podjąć starania celem jej opublikowania, oczywiście po skorygowaniu kilku kwestii wskazanych w niniejszej recenzji (w tym m.in. rozszerzeniu wniosków płynących z rozprawy, przedstawieniu bardziej skonkretyzowanych postulatów de lege ferenda, uzupełnieniu wykazu skrótów, wykazu aktów prawnych, poprawieniu literówek itp.).

W świetle powyższego **konkluzja** zrecenzowanej tu rozprawy doktorskiej Pana mgr. Michała Chmielowskiego jest **jednoznacznie pozytywna**. Rozprawa ma za przedmiot oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, prezentuje ogólną wiedzę teoretyczną Doktoranta w dyscyplinie naukowej nauki prawne w dziedzinie nauk społecznych oraz wykazuje umiejętność prowadzenia przez Niego samodzielnie pracy naukowej, wobec czego uznać należy, że spełnione zostały stawiane wyżej powołanymi przepisami wymagania, jakie należy spełnić celem uzyskania stopnia naukowego doktora. Zasadne jest zatem dopuszczenie Pana mgr. Michała Chmielowskiego do dalszych etapów postępowania o nadanie stopnia naukowego doktora w dyscyplinie naukowej nauki prawne, dziedzinie nauk społecznych i dopuszczenie go do publicznej obrony tej rozprawy doktorskiej.

*Jolanta Ludmilla-Sulbowska*